

# Kacper HTA, Fonos, Mantra

[Wstęp]

Wszystkie myśli przyciągają mantrę  
Błądzimy od lat, od lat, od lat, ej  
Wiem, że wróci dobro w ważnej chwili  
By nikt nie był sam, znów sam, znów sam, ej

[GMB]

Miałem już wybrany do Ciebie numer  
Choć pomieszałem wszystkie cyfry  
Bez Ciebie zwyczajnie się gubię  
Jakby ten świat to nie był mój dystrykt  
Może i wszystko bym zmienił  
Lecz kim wtedy był bym?  
W sumie co by znaczyły blizny?  
Lepiej swoje emocje stłumić w tłumie  
Nigdy nie wiesz kto by z nich Cię wygryzł  
Żeby nigdy nam ten zapalnik nie wystygł jeszcze  
Nie opadł piasek klepsydry  
Kto by się po świecie zapadł  
Gdy powraca mantra - obawa co sprawia że milczysz?  
Oby marzenia nam nigdy nie przysły świat  
Wiecznie był wolny od hybryd  
Tutaj nie łatwo grać va banque  
Bo nie ma nic w zamian  
Co zaburza zmysły  
Co dzień tonę w swoich myślach  
Mantra wraca do mnie i w snach  
Powiedz jak utrzymać zdrowy dystans  
Skoro cele czuje się jak Bismarck  
Tak się czepiają genez  
Jakby miało znaczenie kto pochodzi skąd  
Widzę w oczach tylko dobro żadne godło  
Słowo to moja broń

[Refren]

Znowu nie zasnę  
W głowie mam tylko mantrę  
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym  
dla Ciebie na zawsze?  
Powie Ci całą prawdę  
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, to tylko ja zanim upadnę  
W głowie mam tylko mantrę  
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym  
dla Ciebie na zawsze  
Powie Ci całą prawdę  
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, zanim upadnę

[Felipe]

To samo przychodzi gdy nie śpię  
We śnie myślę czy w końcu jest lepiej  
Czy przeszły już nad Tobą deszcze  
I wreszcie zadzwonisz i powiesz to szczęście  
Że nic nie depcze już Ciebie  
Że łez nie wylewasz  
I słońce znów świeci dla Ciebie  
Jak chmury na niebie  
Spokojnie płyniesz i patrzysz z dystansem na zatrutą ziemię  
Masz ode mnie coś w zamian  
Żaden cash nie chodzi o standard  
Každy błądzi to też jest prawda  
I źle osądzi gdy wisi skandal  
Ja wiem co myślisz nawet gdy milczysz  
I krzyk twój niemy rozpoznam wszędzie już  
Sens ukryty mi włącza instynkt

Mam siedem światów i ósmy cud  
Gdy kruchy lód pęka  
Kiedy czujesz że nie weźmiesz nic  
Więcej na barki nie trzymasz tempa  
Lecisz na zakrętach i ciężko Ci żyć  
Gdy smutna jest puenta  
Za dłońmi więcej się nie da już kryć  
Prawda choć smutna też bywa jak pętla  
Już nie ma odwrotu nie wrócą te sny

[Refren]

Znowu nie zasnę  
W głowie mam tylko mantrę  
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym  
dla Ciebie na zawsze?  
Powiem Ci całą prawdę  
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, to tylko ja zanim upadnę  
W głowie mam tylko mantrę  
Być taki jak ja, Czy może być kimś innym  
dla Ciebie na zawsze?  
Powiem Ci całą prawdę  
Nikt nie będzie tak rozumiał Cię, zanim upadnę

[Kacper HTA]

W głowie mam tylko te mantrę  
Myślę o tym zanim zasnę  
Chciałbym Cię tutaj zatrzymać  
I mieć tylko dla siebie zanim wygasnę  
Zamykam oczy i widzę obrazy  
Jakby paletę z kolorami nam trzymał Picasso  
Chociaż nie jestem kowbojem  
Twój uśmiech chce złapać jakbym rzucał lasso  
Biegniemy jak świry  
Nie mamy już czasu tu nawet dla siebie  
Topimy w gniewie sumienie  
Rodzimy się i żyjemy tu czasem tak jak cienie  
Będziemy dla siebie podporą  
Za sobą aż w ogień  
Niech biorą ze sobą materialny shit  
Ja żyje kiedy jestem z Tobą  
Siedzimy wtuleni nie mówimy nic  
Szukam siły wewnątrz siebie  
Wyobraźnia wskaże znak  
Nawet kiedy tone w gniewie  
Chce zbudować nowy świat  
Opuszczam dziś stary wrak  
Otwieram kolejną z map  
Jeśli idziesz razem ze mną zanuć dziś choć jeden takt